

Skutki uboczne u 92% badanych po zastrzyku Moderny

15 grudnia 2021

„Moderna ogłasza pozytywne wyniki badań Fazy 1 nad szczepionką przeciwko sezonowej grypie, opartą na technologii mRNA” – tak głosi tytuł najnowszego prasowego komunikatu tej firmy farmaceutycznej, znanej już z produkcji tzw. szczepionek przeciwko Covid-19.

W komunikacie czytamy jakie to osiągnięto wspaniałe rezultaty, jednak poza typowym pijarowym szablonem kryje się ciemniejsza strona tego nowego produktu. O tym przeglądacze tytułów prasowych i konsumenci czipsów oglądający telewizję nie dowiedzą się jednak, gdyż dla zamkniętego grona inwestorów firma zorganizowała konferencję, na której zaprezentowano wiele dodatkowych danych i wyników tych „pozytywnych badań”. Zwykły widz telewizyjnych programów „informacyjnych” dowiedział się więc o kolejnym sukcesie, lecz inwestorzy otrzymali nieco inny obraz, który wydaje się doskonale zrozumieli – po konferencji akcje Moderny spadły o 15 punktów.

Oprócz inwestorów, również tacy naukowcy jak dr Robert Malone wychwycili te „wspaniałe wieści” z badań. Dr Malone wskazał na wykresy opracowane na podstawie przedstawionych przez producenta danych, szczególnie dotyczące skutków ubocznych tej nowej szczepionki mRNA.

Dowiadujemy się więc, że przy dawce 100 mikrogramów (odpowiadającej obecnej „szczepionce przeciwko Covid-19” firmy Moderna) tej nowej szczepionki przeciwko sezonowej grypie, 92% pacjentów miało skutki uboczne, w porównaniu do 33% osób, którym podano placebo! Dotyczy to grupy wiekowej powyżej 50 lat, zaś dla młodszych – 15-50 lat – jest ona szkodliwa dla 90,5%, w porównaniu do 30%, którym podano placebo.

Chyba nie trzeba nikomu tłumaczyć tych wyników badań: niemal

wszyscy ich uczestnicy mieli skutki uboczne!

Można spodziewać się, że w przyszłości tego typu informacje nie będą przekazywane, ani mediom, ani w zamkniętym gronie, a producent tak przerobi i okroi wyniki badań – jak to uczyniła np. firma Pfizer podczas „badań” nad „szczepionką przeciwko Covid-19” – że wszystko będzie wyglądało na papierze różowo. Następnie nad tymi wynikami „badań” pochyli się agencja FDA, która – zatroskana o nasze zdrowie – zatwierdzi w rekordowym czasie nową genetyczną „szczepionkę przeciwko sezonowej grypie”, bo przecież czas będzie naglił podczas kolejnej, strasznej odmianie sezonowej grypy. Media nas na pewno zaalarmują o wielkiej fali niezwykle śmiertelnej sezonowej grypy, zbiorą się specjalne sztaby „ekspertów” przy jakimś premierze czy prezydencie, a jakiś „Minister Zdrowia” ogłosi, że jej wstrzykiwanie staje się z dniem jutrzejszym obowiązkowe (ale nie przymusowe...).

A co ze skutkami ubocznymi? „Eksperci” nas utwierdzą, że oznaczają one, iż „szczepionka” dobrze się przyjmuje, zaś ewentualne zgony będą świadczyły, że są one zupełnie niezwiązane ze szczepionkami albo są efektem „mutacji wirusa”. Aby się przed nim uchronić trzeba będzie przyjąć „booster”. Oczywiście pomiędzy boosterem „przeciwko Covid”.

[Na podstawie:](https://investors.modernatx.com) [Investors.Modernatx.com](https://investors.modernatx.com)

Opracowanie i źródło: [Bibula.com](https://bibula.com)